

84022

III

mag. St.  
Druk.



# Spis materji w tej ksiżce majowiących i

1. Obrar Batyoty i pseudo-patryoty.
2. Przy me wodne, ale brudne.
3. Deklaracyja
4. Nota Stachelberga
5. Trzy noty inne.
6. Deklaracyja Bosty
7. Sześć not.
8. Bulla papiewka po polsku i po łacinie
9. Dwie noty inne
10. Kopia listu urzędowego Kommissarza pruskiego Borsche
11. Nota D. Engeströma
12. Ofiara Stana Ryerskiego na powiększenie i utrzymanie ud trawionych
13. Ja lepiej trzymam o krodle
14. Fragment Biblii Łągowickiej
15. Głos teraz protak myśli
16. Do Stanisława Matuszowskiego do dzieł obchodu imienia
17. List Dzikana Winińskiego do Jm. Stanisława Sreńskiego Potolskiego
18. Wyznaczenie czasu na przyjęcie Delegacji
19. Najjaśniejszemu Stanisławowi Augustowi p. narzemu mitosiuwemu
20. Kopia listu Jm. z Potolskich Książek do Sreńskiego Potolskiego
21. Wznowienie magistratu miasta wolnego Wiatkowa
22. Wierze i okoliczności Morsbytuwcy 37<sup>o</sup> maja
23. Wierze i okoliczności domniemnego wyjątku nad mochałami p. Jm. Rosiurki
24. Wierze do Rosiurki.
25. Głos Jm. Gommolinńskiego Jm. Jm. Wiatkowskiego
26. Owiadczenie Stanisława Jagłowskińskiego do Włodzisława Wiatkowskiego
27. Głos Jm. Wiatkowskiego m. d. dnia 21. maja 1792 r.



84022

III



Dar. Hr. Wodnicki

2106 37/38

B.



M O W A  
JASNIE WIELMOZNEGO JMCI XIĘDZA  
RYBINSKIEGO

BISKUPA KUJAWSKIEGO Y POMORSKIEGO

Na Sessyi Seymowej dnia 14. Stycznia R. 1789.

M I A N A.

N A Y J A S N I E Y S Z Y K R O L U ,

Prześwietne Rzepltey Skonfederowane Stany.

Nie było nigdy myślą moją mówić o Radzie Nieustaiącey, słyszając bowiem tylo głosow nayiasniey, naydoskonaley y naydokładniey wyłuszczających, nie iuż nie użyteczność, ale naygorźsze skutki z utrzymania wspomnioney Rady, dla Kraiu wypływające. Widząc powszechną troskliwość w Narodzie, aby taż miniatura nowego składu Rzepltey, nietylko w Księgach Praw naszych, ale y z pamięci była wygluzowana. Nieśpodziewałem się, aby tylo odebrawszy ciosów, chciała taż Rada z gruzow obalić swoich powstawać.

Aliżci nad Moie mniemanie, na dniu onegdayszym usłyszałem czytany tu Projekt, w którym Rada w inną przybrana suknią, w nayspokornieyszej postaci prezentowała się Prześwietnym Rzepltey Skonfederowanej Stanom.

Mówię, że w pokornej postaci, bo wyzuwać się zdaie, ze wszelkich przepisow do utrzymania Powagi swoiey dawniey służących. Lecz ta sama pokora niepowinnaż bydz podeyrzaną? niepowinnaż wzbudzić nayszczulszą ostrożność w Stanach Rzepltey Seymujących? Wszak nie iest tajno, nie tylko składającym dzisieysze Obrady, ale nawet całemu Kraiowi, kto Radę Nieustaiącą utworzył, kto y iakimi sposobami do utworzenia y zmocnienia teyże pomagał? Dziś zapewne taż sama sprężyna, a iasniey mówiąc, taż sama Zagraniczna influncya, chce ją utrzymać. Ze zaś dla przeciwnych okoliczności nie może wesprzeć mocą tey Magistratury tak szkodliwej dla Kraiu, a nader dla swoich zamysłow pomocney, wystawia ją Narodowi dziś na siebie bacznemu w figurze bezfilney, y na pozor nic nie znaczącey. Wystawia ją, mówię w tey figurze, w iakiey ją Narod chciał widzieć w pierwiastkowej ustawie R. 1775. to iest: ciężącą Skarbowi Publicznemu, ale bezozynną. Lecz iak pod ten czas ukryta Polityka okazała się w poznieyszym czasie, przyczyniając powagi y mocy Radney, tak pewnie y teraz tymże samym stylem bylibyśmy oszukani.

Już to czas Prześw: Rzepltey Skonfederowane Stany zastanowić się nad przeszłą y dzisieyszą sytuacją naszą, od lat kilkunastu Zagranicznym otoczeni woyskiem, ani myśleć, ani radzić nie mogliśmy, tylko tak, iak przymus Sąsiedzkiey Potencyi po nas wyciągał. Y nie tylko my Polacy czuliśmy naszą niedolę, ale y cała Europa patrząc na nas okiem litości, zazdrościła tey influncyi, która ogarnąłszy Kray wolny, obfzerny y obfity, znajdowała łatwy y zręczny sposób czynienia przewagi w interesach politycznych. Do tey naszej tak okropney sytuacji, coż było przyczyną? iezeli nie rząd niedoskonałe w początkach ułożony, a w dalszym ciągu czasu, lub z obrębów swoich wyszły, lub na gor-



gorzkie poprawiony. Jeżeli nie te nieszczęśliwe powtarzane maxymy, że nierządem Polka stoi, że moc jednemu Polowi dana tamowania Obrady Publiczne, jest arzenicą włości; w takich nieszczęśliwych przesądach przepędziwszy czas niemały, zostaliśmy nakoniec ofiarą Zagranicznej przemocy, która dotychczas despotycznie nami władała, sama będąc obciążoną od Sąsiedzkich Potencyi, dała nam porę odetchnąć, rzucić okiem na przeszłość y pomyśleć o przyszłości.

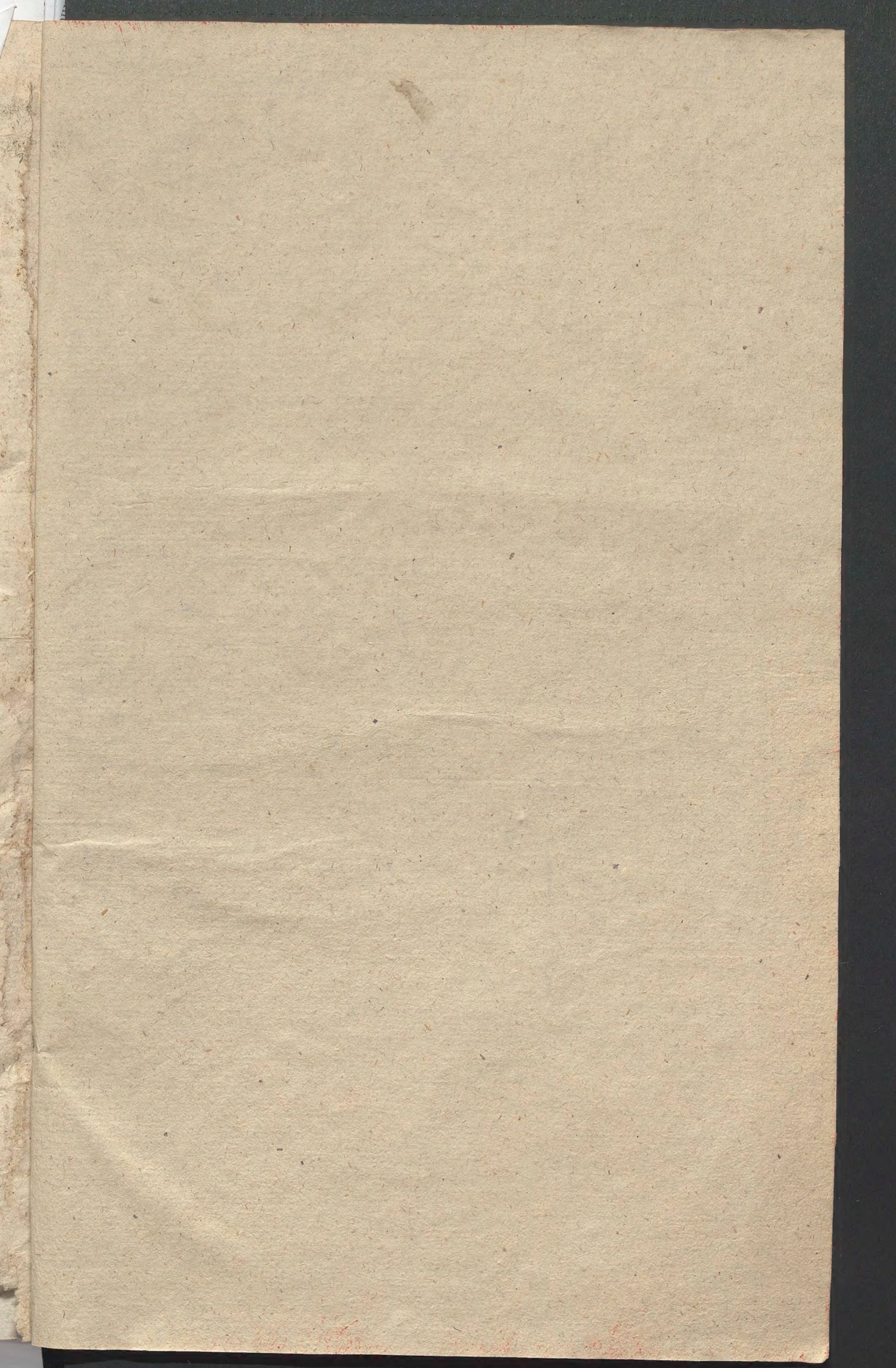
Dziś tedy będąc wolni w obradach naszych, gdy zaniedbamy podźwignąć siły, gdy uchylimy poprawy Rządu, który trwale Rzpltą reprezentując, mógł ją zawsze gotową y czułą na swoje potrzeby uczynić. Zasłużymy zapewne na sprawiedliwą krytykę całej Europy dziś na nas ciekawym patrzącej okiem.

Cożby ta powiedziało, gdybyśmy teraz dźwigneli Radę pod jakąkolwiek postacią? oto, że Polacy nie są na swój los czuli, nie są przeźorni, bo nie chcą widzieć, że Rada dziś pokorna, zrobi się dumna, iak tylko iey Strworzyciel odzyska pokoy, y będzie mógł dzielnie ją wesprzeć. Podgarnie na nowo wszystkie pod siebie Magistratury, opanuje Woysko y Skarb, Seymy zrobi (iak tu już było powiedziano) Sejmikami, a sama Seymem zostanie nieustalającym, a rządzącym despotycznie.

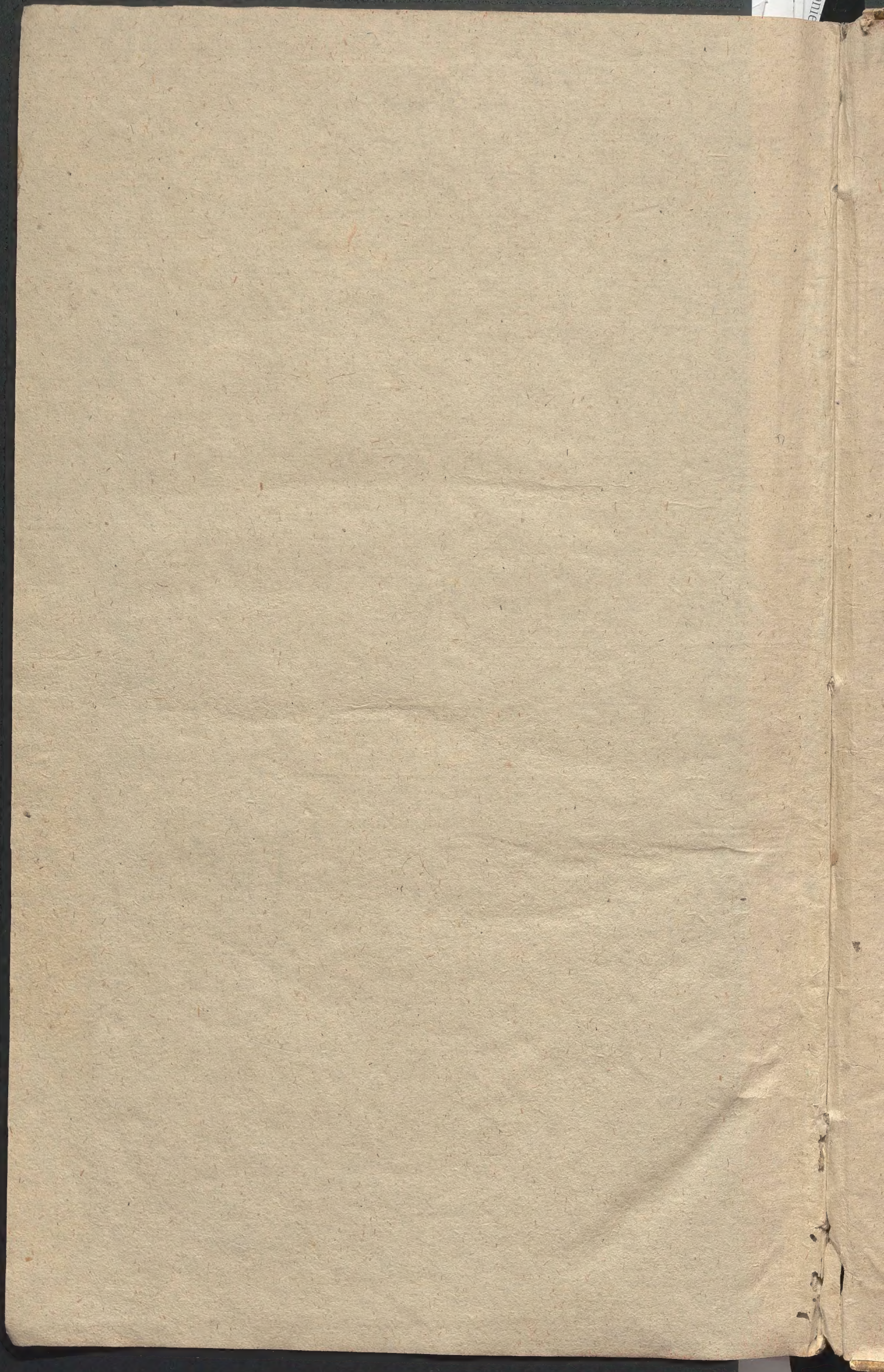
W Widoku tak smutney, a oczewistej konsekwencyi, czyż nie zechcemy zatrzymać się nad sobą sami, y dozwolimy ludzić się próżnemi pozorami iakoweyś dla Stanu Rycerskiego Przerogatywy? a możeż ta bydź poważniey utrzymana iak w Projekcie nowego Rządu podanego od J. W. Potockiego Pośta Lubelskiego? Ten godny Mąż, w swoich szanownych sentymentach nader iasnie, nader doskonale, na dniu wczorajszym tłumaczył swe myśli. Poddal je pod Sąd Przświetney Rzepltey Skonfederowanych Stanów, w tym zapewne zaufaniu, że nad iego Projektem y dawniey o Radzie podanym zatrzyma się Narod, zatrzyma się nad ostateczną rezolucyą w tej materii, która ma na zawsze los Kraiu zapewniać.

Nayiasnieyszy Królu Panie Moy Miłościwy: gdy idzie o bezpieczeństwo całego Narodu, z tym nierozdzielnie łączy się bezpieczeństwo y powaga Tronu W. K. Mei. Czuje zapewne tkliwe serce Twoje, Miłościwy Panie, iaką przemocą Rada Nieuustalająca była narzucona, iak przy iey Ustawie naycelnieysze Twoje zniszczoną Przerogatywy. A za tym niewątpi Narod, że w dzisieyszej szczęśliwey porze przez poprawę Rządu od dawnego doskonalszą, y dostojniejszą Tronu Twego, y całość Kraiu na zawsze zabezpieczył. Zachęćsz pewnie Narod W. K. Mśc Pan Moy Miłościwy do dłuższej y doskonalszej rozważi różnych o Rządzie Projektów, aby uważywszy pierwey, co mu bydź może użytecznieyszego, co nadal całość Jego y niepodległość zabezpieczać potrafi, przytąpił nakoniec do ostateczney rezolucyi z tą ostrożnością, z tą powolnością, do którey nie raz w różnych zapędach raczyłeś W. K. Mość łaskawie zachęcać.

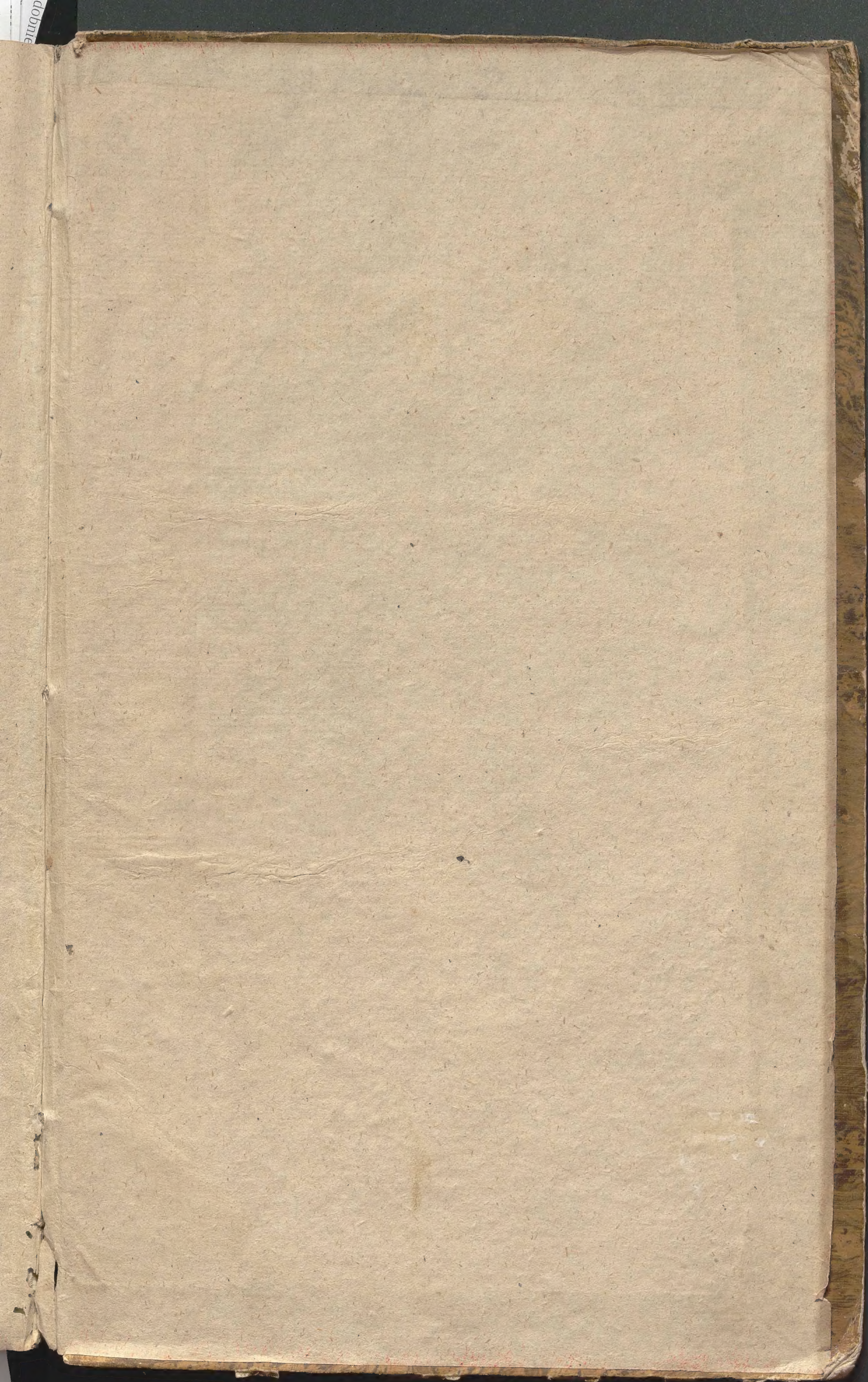


















69.

ZBIOR  
PISMA  
CZASOWE

8.